

Piotr Wysocki

(Uniwersytet Łódzki

Wydział Filozoficzno-Historyczny)

**MOZAIKA ODTWORZONA, CZY UTWORZONA?  
UWAGI NAD KSIĄŻKĄ VIOLETTY WIERNICKIEJ  
PT. „ROSJANIE W POLSCE. CZAS ZABORÓW 1795–1915”<sup>1</sup>**

W ostatnich latach zauważyć można swoistą modę na „carską Rosję” w Polsce. Popularność, jaką cieszą się czasy zaborów, przejawia się wielorako. Począwszy od grup rekonstrukcyjnych odtwarzających carskie pułki (m.in. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Pionierzy 40 Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich”<sup>2</sup>, Grupa Rekonstrukcji Historycznej Kampinos<sup>3</sup>) i bitwy (m.in. inscenizacje pod Bolimowem), poprzez przedmioty użytkowe (samowary, koszyczki do szklanek, cukiernice, kałamarze, broń, karty pocztowe), które na aukcjach internetowych osiągają wysokie ceny, na literaturze skończywszy. W ten „carski wir” dała porwać się także Violetta Wiernicka, która zatytułowała swoją książkę *Rosjanie w Polsce. Czas zaborów 1795–1915*. Tak sformułowanym tytułem Autorka objęła niemal całość zagadnień, które interesują poszukiwaczy carskich pamiątek.

Publikacja V. Wiernickiej nie pokazuje jednak wszystkich kwestii związanych z Rosjanami na ziemiach polskich. Autorka dokonała bowiem subiektywnej selekcji i zaprezentowała tylko wybrane aspekty rosyjskości w Królestwie Polskim. Jak to zrobiła i jaki cel jej przyświecał? Nie wiemy i od Autorki dowiedzieć się nie możemy. Książka pozbawiona jest bowiem wstępu i zakończenia. Jediną informacją o celach recenzowanej publikacji jest anonimowa notatka zamieszczona na czwartej stronie okładki. Tajemniczy autor [być może Autorka?] informuje czytelnika, iż omawiana książka „odezarowuje mit o złych Rosjanach”<sup>4</sup>. W wątpliwość poddaje on obiegową opinię o okrucieństwie Wielkiego Księcia Konstantego, który mógł być „człowiekiem o gołębim sercu, do nieprzytomności zakochanym w swojej polskiej żonie”. Przywołana została tu także postać Sokratesa Starynkiewicza – rosyjskiego generała pełniącego obowiązki prezydenta Warszawy w latach

<sup>1</sup> V. Wiernicka, *Rosjanie w Polsce. Czas zaborów 1795–1915*, Bellona, Warszawa 2015, ss. 461 + [2].

<sup>2</sup> <http://pionierzy40pp.fora.pl/> (dostęp: 14.12.2015 r.)

<sup>3</sup> <http://www.grhkampinos.fora.pl/> (dostęp: 14.12.2015 r.)

<sup>4</sup> Wszystkie cytaty w tym akapicie pochodzą z czwartej strony okładki.

1875–1892, który „zdecydował się oddać stolicy rodzinne oszczędności”. Autor [autorka] notatki zastanawia się także, „czy w okresie zaborów Polacy rzeczywiście unikali towarzystwa Rosjan”, oraz czy rosyjskie wojsko stacjonowało na ziemiach polskich „wyłącznie w celu tłumienia rozruchów”? Autor przywołuje także postać Michaiła Łunina i zadaje pytanie, czy prawdą jest, że religia katolicka pomogła mu „w jego walce z samowładztwem”? Czytelnik zostaje także zaproszony do „podróży po carskich rezydencjach w Królestwie Polskim”, czyli do Spały, Skierniewic i Białowieży. Na koniec tajemniczy autor informuje, iż recenzowana książka „opowiada o materialnych śladach pobytu Rosjan w Polsce”.

Jak jednak przywołane obszary zainteresowań tajemniczego autora korespondują z tytułem publikacji V. Wiernickiej? Czy książka ta przedstawia obraz Rosjan na ziemiach polskich w czasie zaborów, czy jest jedynie zbiorem sensacyjnych historii, które są już znane i od pokoleń powtarzane?

Praca V. Wiernickiej składa się z trzynastu rozdziałów podzielonych z kolei na podrozdziały. Brak wstępu i zakończenia utrudnia czytelnikowi zorientowanie się w doborze zagadnień, które Autorka zaprezentowała. A dobór ten wydaje się dość przypadkowy. Treść recenzowanej książki podzielić można na rozdziały opowiadające o wybranych przez Autorkę postaciach oraz na rozdziały mówiące o wybranych przez Nią miejscach.

Trzy pierwsze rozdziały to części biograficzne. Traktują one o: „Aleksandrze I – cesarzu Wszechrusi i królu Polski” (rozdział I), „Wielkim księciu Konstantym” (rozdział II) i „dekabryście Michaiłe Łuninie” (rozdział III). Zaprezentowana kolejność wskazywać może na chronologiczny układ pracy. Brakuje tu jednak, w kontekście drugiej części tytułu książki (*Czas zaborów 1795–1915*), fragmentu poświęconego m.in. *spiritus movens* rosyjskiej obecności na ziemiach polskich – carycy Katarzynie II. W całej pracy V. Wiernicka wspomina o cesarzowej incydentalnie, najczęściej w kontekście jej wnuków – Aleksandra i Konstantego (m.in. s. 16–17, 49). W dalszej części książki chronologia nie będzie już tak istotnym kryterium narracji. Także trop biograficzny, konsekwentnie prezentowany w trzech pierwszych rozdziałach, nie został przejrzysto zarysowany. Jedyńm carem, któremu Autorka poświęciła osobny rozdział, był Aleksander I. Jego następcy zostaną bohaterami zaledwie podrozdziałów, co zostanie ukazane w dalszej części artykułu. Trop biograficzny załamuje się w kolejnych rozdziałach i od tej pory prezentowany jest niekonsekwentnie.

Rozdział IV zatytułowany jest „Warszawa 1813–1915”, ale nie jest on *stricto* poświęcony stołecznemu miastu. W kolejnych podrozdziałach następuje bowiem mieszanie treści dotyczących miasta z wątkami biograficznymi. Mamy tu bowiem Annę Olenin – „muzę Aleksandra Puszkina” (s. 112–114) oraz Sokratesa Starynkiewicza – prezydenta stolicy (s. 114–122). Zasadne byłoby pozostawienie wątków biograficznych w innym miejscu i zajęcie się tu Warszawą *en bloc*. Biorąc pod uwagę aspiracje książki V. Wiernickiej do miana naukowej, dziwić może brak

odwołania do źródeł archiwalnych dotyczących stolicy, dostępnych w Archiwum Głównym Akt Dawnych czy Archiwum Państwowym w Warszawie. Mając na względzie popularno-naukowy charakter tej publikacji, dziwi natomiast brak pozycji Agaty Tuszyńskiej *Rosjanie w Warszawie*<sup>5</sup>.

Rozdział V nosi tytuł „Prawosławne cerkwie” i rzeczywiście odnosi się do prawosławnych świątyń. Najwięcej miejsca poświęca jednak Autorka cerkwiom Warszawy, o których zasadnie byłoby wspomnieć w rozdziale poświęconym stolicy. Osobne miejsce Autorka poświęca cerkwi św. Aleksandra Newskiego w Łodzi (s. 154–159) oraz cerkwi w Modlinie (s. 159–161), a także wybranym cerkwiom wojskowym, choć i tu koncentruje się głównie na stolicy. Niewiele miejsca poświęca natomiast licznym świątyniom prawosławnym w pozostałych miastach Królestwa Polskiego. Dziwić może fakt, że Autorka nie skorzystała w tym rozdziale z dostępnych w archiwach państwowych, a w dużej mierze także w archiwach cyfrowych, ksiąg metrykalnych prawosławnych parafii. Dzięki nim mogłaby pokazać strukturę prawosławnych duchownych, a także ocenić znaczenie danych cerkwi (m.in. na podstawie liczby udzielanych sakramentów). Rozdział ten Autorka zamyka podrozdziałem „W II Rzeczypospolitej” (s. 177–183), w którym przedstawia losy prawosławnych świątyń po zakończeniu I wojny światowej. Ponieważ w całej pracy występuje wiele wątków wykraczających poza ramy czasowe wskazane w tytule (m.in. s. 245–248, 337–342, 353–362), zasadne byłoby zebranie tychże i wyodrębnienie ich w osobnym rozdziale oraz rozszerzenie tytułu całej książki o lata międzywojnia. W obliczu tak wybiórczo opracowanego rozdziału można byłoby także przedstawić w nim informacje o cerkwiach umieszczone w istniejących w pracy rozdziałach lub podrozdziałach traktujących o wyżej wspomnianych miejscowościach.

Kolejne trzy rozdziały (VI – VIII) traktują o carskich rezydencjach: Skierniewicach, Białowieży i Spale. W opisie rezydencji wiele miejsca Autorka poświęca z kolei cerkwiom, z których korzystała rodzina cesarska. Zakładając, że wspomniany wcześniej Rozdział V „Prawosławne cerkwie” ma w książce pozostać, zasadnym byłoby umieszczenie tych zagadnień, w formie podrozdziału, właśnie w powyższym rozdziale. Pisząc o rezydencjach, V. Wiernicka opisuje mieszkające w nich postaci. Są nimi carowie Rosji, którzy dopiero w tym miejscu otrzymali swoje podrozdziały: Mikołaj II (s. 209–216 oraz s. 238–241), Aleksander II (s. 221–224), Aleksander III (s. 225–238).

Rozdział IX opowiada z kolei o rosyjskich garnizonach wojskowych. Głównym punktem odniesienia są tu dwie miejscowości: Modlin i Warszawa. Sporadycznie przywoływana jest także twierdza w Dęblinie, a jedynie wymienione z nazwy: Zegrze, Serock, Pułtusk, Różan, Ostrołęka, Łomża i Osowiec. W rozdziale tym pojawiają się kolejne już wątki biograficzne dotyczące generał-gubernatora Josifa Hurko i Karola Gustawa Mannerheima – „rosyjskiego oficera o fińskim sercu”

<sup>5</sup> A. Tuszyńska, *Rosjanie w Warszawie*, Warszawa 1992.

(s. 306–314), a także kwestie związane z I wojną światową (s. 314–321). I znów zasadne byłoby wyodrębnienie wątków biograficznych i wątków warszawskich, i umiejscowienie ich w adekwatnych rozdziałach. Niestety w rozdziale tym zabrakło informacji o pozostałych garnizonach rosyjskich, które funkcjonowały w większości miast powiatowych Królestwa Polskiego. Autorka nie sięgnęła ani do istniejących monografii garnizonów i miejscowości, w których były garnizony<sup>6</sup>, ani do kronik carskich pułków<sup>7</sup>, ani wreszcie do artykułu Adama Dobrońskiego prezentującego miejsca dyslokacji poszczególnych carskich jednostek<sup>8</sup>.

Kolejne dwa rozdziały ponownie mają charakter biograficzny. Rozdział X poświęcony został generałowi Antonowi Denikinowi, a rozdział XI – ludziom sztuki: Dimitrowi Merożkowskiemu i Zinajdzie Gippius oraz Borysowi Sawinkowowi – pisarzowi i anarchiście odpowiedzialnemu za zamachy na carskich urzędników. Dobór bohaterów rozdziałów wydaje się czysto subiektywny, a opisywane w nich wydarzenia po raz kolejny wykraczają poza ramy czasowe wskazane w tytule książki. Na dodatek w rozdziale X Autorka błędnie podaje miejsce chrztu Antona Denikina. Cerkiew św. Jana Chrzciciela, w której w 1872 r. ochrzczono przyszłego generała, mieściła się wówczas na drugim piętrze byłego klasztoru oo. bernardynów, a nie jak zapisała Autorka: „na pierwszym piętrze byłego klasztoru oo. Dominikanów” (s. 327). W byłym klasztorze oo. dominikanów mieściła się cerkiew pułkowa. Zarówno w czasach zaborów, jak i dziś, miejsce to leżało przy ul. Podrzecznej<sup>9</sup>. Nie zaś, jak zapisała Autorka „przy ul. Stanisławskiego 31” (s. 327).

Rozdział XII na pozór nie wpisuje się ani w grupę rozdziałów opowiadających o postaciach, ani w grupę rozdziałów mówiących o miejscach. Traktuje on o „życiu prywatnym i rodzinnym”. Jednakże i tu znów Autorka skupia się w dużej mierze na Warszawie, co zasadniej byłoby uczynić w rozdziale dotyczącym stolicy. Swoją uwagę koncentruje Ona głównie na sferach wyższych społeczności rosyjskiej zamieszkującej Królestwo Polskie. Opisując więc relacje towarzyskie, sięga przede wszystkim po historię rodziny cesarskiej (m.in. powtarza wątek ślubu Wielkiego Księcia Konstantego z Joanną Grudzińską (s. 372–373), o którym pisała w rozdziale II) i wysokich rangą dygnitarzy (książąt, hrabiów, senatorów,

<sup>6</sup> L. Madej, *Rosyjski Garnizon Wojskowy w Częstochowie*, Kraków 2009; A. Dobroński, *Spółczesność i gospodarka Mazowsza w latach 1865–1914*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1795–1918*, pod red. J. Szczepańskiego, Pułtusk 2012, t. 3, s. 486–491 (podrozdział: *Garnizony*).

<sup>7</sup> Większość dostępna jest w formie elektronicznej, m.in.: *Краткая хроника 39-го пехотного Томского его императорского высочества эрц-герцога австрийского Людвиг-Виктора полка*, Лович 1896; Пирожников, *История 10-го пехотного Новоингерманландского полка*, Тула 1913; *Справочная книжка Императорской Главной Квартиры. Гренадерские и Пехотные Полки*, 1909; *Памятка Тобольцу. Составлена к 200-летию юбилею 38-го пехотного Тобольского ЕИВ ВК Сергея Александровича полка*, Скверневицы 1904.

<sup>8</sup> A. Dobroński, *Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, „*Studia i materiały do historii wojskowości*” 1976, t. 20, s. 241–284.

<sup>9</sup> P. Wysocki, *Cmentarz prawosławny w Łowiczu*, Łowicz – Łódź 2013, s. 19–27.

gubernatorów). Autorka zaprezentowała tu także kilka przykładów dotyczących Rosjan z niższych sfer. Szkoda, że nie zajrzała m.in. do prac Krzysztofa Latawca<sup>10</sup>. Warto byłoby rozwinąć ten wątek, gdyż obecnie niewiele wiadomo jeszcze o życiu codziennym „zwykłych” Rosjan.

Z kolei rozdział XIII nosi tytuł: „Łódź – miasto czterech kultur”. Autorka podejmuje w nim rozważania o stacjonującym w Łodzi 37 Jekaterynburskim pułku piechoty, które powinny znaleźć się w rozdziale IX dotyczącym wojska, oraz o cerkwi tegoż pułku, które powinna umieścić w rozdziale V mówiącym o prawosławnych świątyniach. Po raz kolejny wykraczając poza ramy czasowe książki, Autorka prezentuje losy kilku rosyjskich rodzin, które zamieszkały w Łodzi po rewolucji bolszewickiej. Nazywa ich ona „tolerowanymi emigrantami” (s. 430–442). Ponadto używając określenia „miasto czterech kultur”, powtarza obiegową opinię dotyczącą Łodzi, zapominając o fakcie, iż większość miast Królestwa Polskiego, w których mieszkali Polacy, Żydzi, Niemcy i Rosjanie – można określić takim mianem. Tytuł ten wprowadza też czytelnika w błąd, gdyż poznaje on tutaj wyłącznie fragment jednej z czterech kultur – kultury rosyjskiej.

W publikacji brakuje także, wbrew deklaracji z czwartej strony okładki: „Książka opowiada o materialnych śladach pobytu Rosjan w Polsce”, informacji o najbardziej widocznych pozostałościach rosyjskiej obecności – cmentarzach prawosławnych. Zagadnienie to zasługuje na osobny rozdział, podczas, gdy w pracy V. Wiernckiej występują zaledwie wzmianki o dwóch prawosławnych nekropoliach – cmentarzu na Woli w Warszawie (s. 396, 397, 407) i cmentarzu w Łodzi (s. 429, 434, 435, 440).

Jedynym kluczem, który może pomóc czytelnikowi w zrozumieniu wyborów Autorki jest inna książka. Publikacja V. Wiernckiej jest bowiem, choć Autorka nigdzie tego nie wyjaśnia, tłumaczeniem i uzupełnieniem wydanej w 2009 r. w Warszawie rosyjskojęzycznej pozycji *Russkije w Polsce*<sup>11</sup>, która ukazała się pod redakcją ambasadora Federacji Rosyjskiej w Polsce Władimira Michajłowicza Grinina. V. Wiernicka wchodziła wówczas w skład rady redakcyjnej i była autorką rozdziałów: „Rosjanie w Łodzi”<sup>12</sup>, „Aleksander I – car Rosji i król Polski”, „On wybrał skromny Belweder” (o Wielkim Księciu Konstantym), „Carskie wizyty w Polsce”, „Carskie rezydencje w Polsce”, „Złoty wiek Białowieży”, „Z Petersburga do Skierniewic”, „Centrum sterowania rosyjskiego imperium” (o Spale), „Z historii garnizonów”, „Rosyjski Don-Kichot” (o Michaile Łuninie), „Rodzina Puszkina w Warszawie”, „Biały generał rodem z Polski” (o Antonie Denikinie), „Sawinkow”,

<sup>10</sup> K. Latawiec, *Rodzina i życie rodzinne Rosjan w Królestwie Polskim między powstaniem styczniowym a I wojną światową*, „Przegląd Historyczny” 2012, t. 103, z. 4; K. Latawiec, *Rosyjska Straż Graniczna w Królestwie Polskim w latach 1851–1914*, Lublin 2014, s. 407–474 (Rozdział IX pt. *Z życia codziennego*).

<sup>11</sup> *Русские в Польше*, общ. ред. В.М. Гринин, Варшава 2009, ss. 232.

<sup>12</sup> Cytowane w tym akapicie tytuły podano w tłumaczeniu autora.

„Z historii polskich cerkwi”. Wszystkie poruszone wtedy przez Autorkę zagadnienia znalazły swoje tłumaczenie i rozwinięcie w recenzowanej publikacji.

Praca V. Wiernickiej została opatrzona przypisami po każdym z rozdziałów oraz obszerną bibliografią i licznymi czarno-białymi ilustracjami. Niestety i w tych obszarach pojawiły się usterki. Autorka stosuje w przypisach niekonsekwentny zapis skrótowy przywołanej już wcześniej pozycji. Przykładowo pozycja: S. Czestnych, K. Kettering, *Białowieża carska rezydencja*, Hartigrama, 2009 (s. 248), została powtórzona w całości (s. 249), podczas, gdy powtarzające się w przypisach pozycje zostają najczęściej zaznaczone poprzez łaciński skrót „op. cit.” Ponadto Autorka stosuje niekonsekwentny zapis inicjałów autorów. W większości pracy przeważa zapis inicjałów imion przed nazwiskiem autora, jednak w kilkunastu przypadkach zostały one zapisane po nazwisku (s. 46, 47, 101, 141, 143, 184, 216, 217, 248, 249, 284, 285, 322, 323, 343, 362, 408, 409).

W bibliografii także zdarzyły się pomyłki. Kilka pozycji w niej wymienionych nie zostało uwzględnionych w przypisach występujących po każdym rozdziale. Należą do nich m. in.: B. Drozdowska, *Życie rodzinne i towarzyskie Rosjan w Królestwie Polskim w latach 1864–1894* [w:] *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, pod red. A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza, Warszawa 2002 – (s. 447); *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Łowicz 1986 – (s. 449); J. Łotman, *Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX.*, słowo/obraz terytoria sp. z o. o., 1999 (błędnie umieszczone pod literą „R” wśród opracowań) – (s. 452); P. Wysocki, *Przełożony łowickiej cerkwi*, „Łowiczanie. Kwartalnik Historyczny” 2012, nr 2 (błędnie podano nazwę czasopisma jako: „Łowiczanie”) – (s. 457).

Podobnie jak w przypisach, tak i w bibliografii niekonsekwentnie zapisano inicjały imion autorów. W większości przeważa zapis inicjałów po nazwisku, ale w kilku przypadkach zapisano inicjały przed nazwiskiem (s. 445, 450, 451, 456, 458), co wpłynęło na błędne usytuowanie pozycji w alfabetycznym porządku bibliograficznym.

Autorka nie sprawdziła także aktualności niektórych danych, szczególnie odnoszących się do obiektów czy instytucji współcześnie funkcjonujących. Niezasadne wydaje się m. in. obrazowe porównanie długości murów twierdzy Modlin do płotu wokół Stadionu Dziesięciolecia (s. 299), który od 2008 r. nie istnieje.

Książka V. Wiernickiej jest bogato ilustrowana czarno-białymi rycinami, fotografiami z epoki czy fotografiami współczesnymi, co niewątpliwie wpływa na jej atrakcyjność. Jednakże jakość niektórych reprodukcji pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie słabą jakością przedstawiają dwie ilustracje, które są praktycznie nieczytelne (s. 200, 418), stąd pytanie czy powinny być wykorzystane.

Dużym mankamentem pracy jest niezwykle skromna liczba źródeł archiwalnych. W bibliografii wyszczególniono tylko 4 lokalizacje takich źródeł: Archiwum Państwowe w Łodzi (w jednym z przypisów podano mylącą nazwę: Łódzkie

Archiwum Wojewódzkie – s. 342), Archiwum parafii św. Aleksandra Newskiego w Łodzi, Izba Historii Skierniewic i Archiwum Główne Akt Dawnych (kolejność za Autorką). Wobec tytułu pracy *Rosjanie w Polsce* tak uboga lokalizacja źródeł archiwalnych oraz wykorzystanych z nich jednostek wydaje się dużym zaniedbaniem. W pracy nie uwzględniono znaczniejszych archiwów państwowych na terenie Polski i znajdujących się w nich zespołów (jak choćby: Rządy Gubernialne poszczególnych guberni, Kancelarie poszczególnych gubernatorów, Akta Stanu Cywilnego Parafii Prawosławnych funkcjonujących na terenie Królestwa), co znacznie obniża wartość naukową recenzowanej książki.

Niewątpliwie należy docenić wysiłek Autorki w ponownym opracowaniu i przetłumaczeniu dla polskojęzycznego czytelnika wydanej w 2009 r. pozycji *Russkije w Polsce*. Podkreślić trzeba także przystępność języka, którym V. Wiernicka posługuje się w swojej pracy. Szkoda jedynie, że Autorka nie zmieniła koncepcji pracy. Odpowiednia budowa i kolejność rozdziałów pomogłyby w lepszym odbiorze lektury.

Reasumując, praca V. Wiernickiej nie wnosi nowych treści do stanu badań nad społecznością rosyjską na ziemiach polskich w dobie zaborów. Autorka powtarza znane ciekawostki, a dobór i prezentacja tychże rzeczywiście daje wrażenie „barwnej mozaiki życia na ziemiach polskich, gdy były one częścią imperium Romanowów”<sup>13</sup>. Należy tu jednak postawić pytanie, czy życie Rosjan faktycznie było wówczas taką mozaiką, czy może Autorka właśnie ją tworzy, przekazując czytelnikowi treści tak różnorodne i tak chaotycznie ze sobą pozlepiane? Prace badaczy tego zagadnienia, z których Autorka korzystała, oraz prace (m.in. A. Chwalby<sup>14</sup>, K. Latawca<sup>15</sup>, J. Kozłowskiego<sup>16</sup>, A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza<sup>17</sup>), do których Autorka nie zabrała, prezentują zgoła inny obraz. Państwo urzędnicze, jakim była carska Rosja, opierało się na konkretnej strukturze – m.in. tabeli rang Piotra I, i żadna przypadkowość nie mogła mieć w nim racji bytu. Ukazany przez V. Wiernicką wizerunek jest więc nieprawdziwy, choć należy przyznać, że wykorzystane przez Autorkę elementy mozaiki prezentują się interesująco. W związku z powyższym książkę V. Wiernickiej można polecić przede wszystkim czytelnikowi świadomemu, posiadającemu wiedzę na temat relacji polsko-rosyjskich w XIX i na początku XX w.

<sup>13</sup> Pierwsze zdanie notatki na czwartej stronie okładki.

<sup>14</sup> A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006; tenże, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 2014.

<sup>15</sup> K. Latawiec, *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007.

<sup>16</sup> J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskich w latach 1867–1875*, „Przegląd Historyczny” 1996, T. 87, z. 4.

<sup>17</sup> *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Studia i materiały pod red. A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza, Warszawa 2002.